

Symbolika masońska jest nawskroś żydowska.

Nic zresztą dziwnego, wystarczy zajrzeć do „Internationales Freimaurerlexikon“ E. Lennhoffa i O. Posnera (Almathea - Verlag, Zürich - Leipzig - Wien, 1932), by w

artykule „Żydzi“ (Juden) znaleźć informacje o znajdujących się już w 1723 roku w spisach łóż masońskich nazwiska żydowskich nie tylko wśród członków, ale i na kierowniczych stanowiskach, jak np. mistrz Delvalle.



„Andreasmeistertempel“ (5 stopień), Wielka Loża Krajowa wolnomularstwa niemieckiego).



„Meistertempel“ (3 stopień, Wielka Loża Krajowa wolnomularstwa niemieckiego).

To samo źródło donosi, iż w 1732 r. niejaki Henley, „mówca uliczny“, występował publicznie w Anglii przeciwko żydom - masonom.

W lożach niemieckich znany był prąd za ich odżydzeniem!

Czysto żydowska loża Bnai Brith odgrywa w masonerii tak przemożną rolę, że musi się to z natury rzeczy odbijać na duchu całego wolnomularstwa.

Świeżo ujawniony wstrząsający fakt udaremnienia Lelewelowi przez masonów przyjęcia ostatnich Sakramentów Świętych na łóżu śmierci mówi jaskrawo o wrogo antychrześcijańskiej postawie loży.